



Echo z Konwencji

Romanówka, pow. Chełm Lub.

Drogo umiłowani w Chrystusie Bracia i Siostry! Łaska Wam i pokój niech będzie od Boga Ojca naszego i od Pana Jezusa Chrystusa.

Niniejszym pismem „Na Straży” dzielimy się w Wami duchową radością i błogosławieństwami, jakimi nasz Ojciec Niebieski błogosławił nas na uczcie duchowej, która odbyła się w Romanówce w dniach 20-22 lipca 1963 roku. Bracia i Siostry zgromadzili się dość licznie z różnych stron Polski. Przy pięknej pogodzie słonecznej, która utrzymywała się więcej jak dwa miesiące, i wysokiej temperaturze, korzystaliśmy z duchowych pokarmów - z usług braci, którzy służyli budującymi i zachęcającymi wykładami ze Słowa Bożego. Przez te budujące wykłady zostaliśmy wielce pocieszeni, wzmocnieni, podźwignięci w wierze i miłości bratniej. Wykładami służyło 6 braci, w tym trzech braci z usługi międzyborowej. Braterstwo miejscowe było wielce wdzięczne Bogu Wiekuistemu za Jego dobroć, iż zezwolił im mieć udział w przygotowaniu tej uczty duchowej; byli wielce uradowani przyjazdem gości, których starali się też i ziemskimi pokarmami ugościć.

W dowód błogosławieństwa Bożego i zachętą Prawdy Bożej przyjęto chrzest w śmierć Chrystusa pięć osób, w tym jedna siostra oraz czterech braci. Toteż na nowej drodze poświęcenia życzymy im wiele łask, wiele błogosławieństw Bożych oraz opieki naszego dobrego Ojca, ażeby mogli wytrwać w swoim postanowieniu i poświęceniu aż do końca ich pielgrzymki oraz zwycięstwa.

Błogo i miło nam było przebywać wspólnie w tej jednej rodzinie Bożej przez te trzy dni! Bóg Niebieski obficie nam błogosławił, za co składamy Mu serdeczne podziękowanie i wdzięczność - niech będzie Mu cześć i chwała po wieczne czasy oraz Jego Synowi, a naszemu Panu.

Przy zakończeniu uczestnicy tej uczty wyrazili życzenia, aby przez łamy naszego pisma „Na Straży” podzielić się doznanymi błogosławieństwami Bożymi oraz przesłać wszystkim braciom i siostram braterską miłość wraz życzeniem obfitego błogosławieństwa Bożego.

Za uczestników konwencji w Romanówce - br. Głąb St.

Echo z konwencji - Przychojec - woj.

rzeszowskie

Drogo Umilowani w Panu Bracia i Siostry! Pragniemy się podzielić w Wami błogosławieństwami od naszego Ojca Niebieskiego, jakie otrzymaliśmy na uczcie duchowej, która odbyła się w miejscowości Przychojec w dniach 10 i 11 sierpnia 1963 r.

Pierwszy dzień tej, uczty od poranku zapowiadał się niewesoło, gdyż deszcz padał i dosyć się oziębiło, a część braterstwa z braku miejsca wewnątrz mieszkania zmuszona była stać na zewnątrz bez nakrycia. Lecz czegoż miłość braterska nie dokona? Braterstwo gospodarze w krótkim czasie postarali się o zrobienie dachu, tak że wszyscy mogli spokojnie słuchać wykładów, którymi w pierwszym dniu służyło siedmiu braci, w tym dwóch z Francji, przybyłych do Polski w odwiedzinach swych rodzin.

Pierwszy wykład był z 1 Piotra 1:15,16: „Świętymi bądźcie, bom Ja jest święty”. Drugi z Rzym. 12:2 - o naszej przemianie, czyli że musimy ustawicznie starać się o wymianę starego człowieka na nowego, byśmy mogli przynosić owoce ducha św. (Gal. 5:22-25). Trzeci wykład był z 1 Sam. 15:22 - Posłuszeństwo lepsze jest niż ofiara. Czwarty: U progu życia z 1 Mojż. 4:7. Było także pytanie wstawione dla młodzieży: Co leży u progu Waszego życia? Czy to pytanie nie jest ważne i dla nas wszystkich? Piąty był z Izaj. 60:2 - Noc płaczu. „Bo oto ciemności okryją ziemię, a zaćmie narodów, ale nad tobą wejdzie Pan, a chwała Jego nad tobą widziana będzie” (Mat. 13:43). Natomiast my mamy chodzić uczciwie jako we dnie z Rym. 13:13. Szósty był z Proroctwa Agg. 1:19; 5 Mojż. 29:9 - „Tak mówi Pan Zastępów: Uważajcie! Jako się wam powodzi!” Dziś szczególnie jest pokusa wielka, żeby się powodziło bogato według ciała..., lecz staraniem naszym powinno być, aby stać się bogatym duchowo. Siódmy był z Hebr. 11:8, 17-19 - Błogosławieństwo w Abrahamie.

Drugi dzień upłynął szybko, gdyż już o godz. 14 trzeba było zakończyć ucztę. Wykład pierwszy był: Jak czasem oszukujemy Boga i samych siebie (Mal. 1:6-8). Drugi był z 1 Piotra 5:5 - Pokorą wewnątrz ozdobieni. Trzeci wykład był krótki o chrzcie, gdyż jeden brat i dwie siostry okazali przez zanurzenie w wodzie swoje poświęcenie. Życzymy im z całego serca wytrwania wiernie przy Panu i Prawdzie aż do końca tej drogi poświęcenia.

Mieliśmy za co dziękować Panu, bo jak to w pierwszym dniu zapowiadało się na niepogodę, później jednak nastąpiła pogoda i miło spędziliśmy dwa dni w tej du-



chowej atmosferze braterskiej miłości.

Przy zakończeniu wszyscy uczestnicy uczyły duchowej polecili nam przesłać wszystkim Braciom i Siostram, gdziekolwiek się znajdują, chrześcijańskie pozdrowienie, uczucia braterskiej miłości oraz życzenia obfitych błogosławieństw Bożych.

Za uczestników uczyły duchowej w Przychojcu - br. Wł. J.

Echo z konwencji we Francji

Drodzy w Panu Braterstwo gdziekolwiek się znajdujecie, pozdrawiamy Was w tym drogim Imieniu Pańskim: Pokój Wam. Otóż znów pragniemy się podzielić z Braterstwem, że mieliśmy ten błogi przywilej zgromadzić się na jednodniową uczyły duchową, która się odbyła w Flers-les-Lilie dnia 25 sierpnia 1963 r. Była to miła chwila społeczności braterskiej, na której mieliśmy ten przywilej karmić się Słowem Pańskim. Pięcioma wykładami bracia starali się zachęcać do większej gorliwości, miłości oraz oceny tych wielkich i kosztownych obietnic i służenia wiernie Królowi Królów i Panu Panów. Była to zarazem ostatnia usługa brata Dąbka z Polski, który gościł między nami ze swoją małżonką, gdzie odwiedził prawie wszystkie zbory we Francji. Niektórzy Bracia towarzyszyli mu w tej podróży, służąc swoimi samochodami, wyrażając tym samym uznanie i wdzięczność Braterstwu w Polsce za wysłanie nam tych braci, którzy mogą zasilić duchowo, służąc Panu, Prawdzie i jego ludowi.

Jednocześnie wyrażamy naszą wdzięczność miejscowemu braterstwu za wszelką usługę i goszczenie uczestników konwencji. Za wszystkie życzenia i pozdrowienia przysłane tak z Francji, jak też i z zagranicy wszyscy uprzejmie dziękowali. Było też życzeniem uczestników konwencji, ażeby przez łamy „Na Straży” oraz „Straży” zastać nasze miłe, serdeczne pozdrowienie i podzielić się Pańskimi błogosławieństwami.

Żegnając się z Braterstwem serdecznym uściskiem dłoni i pocałowaniem świętym z pieśnią „Aż się zjedziem znów” rozjechali się wszyscy do domostw swoich.

W imieniu uczestników konwencji br. i sługa w Panu St. Jamrozik

Echo z Konwencji - Olsztynek (woj. olsztyńska)

Drogo umiłowani w Panu naszym Jezusie Chrystusie Bracia i siostry! Pokój Boży niech Wam się rozmnoży

przez drogiego naszego Zbawiciela, a miłosierdzie Boże niech napełnia serca Wasze i prowadzi do niebiańskiego Kanaanu.

Pragniemy podzielić się z Wami radością, jakiej doznaliśmy z łaski Pana na uczyły duchowej, która się odbyła w dniach 21 i 22 lipca br. w Olsztyнку. Z różnych zgromadzeń z całej Polski przybyło ponad 170 osób. Pokarmem duchowym służyli nam bracia starsi z różnych stron kraju, w tym dwóch braci pielgrzymów. Wszyscy w swoich bardzo budujących wykładach napominali do gorliwości i do czuwania, gdyż czas jest krótki, a nam jeszcze wiele nie dostaje.

W porze obiadowej odbył się również chrzest, który przyjęli: trzy siostry i jeden brat. Uczestnicy konwencji złożyli im serdeczne życzenia wytrwania wiernie w swoim przedsięwzięciu aż do śmierci, gdyż za taką wierność obiecane jest życie nieśmiertelne w chwale wiecznej.

Przy zakończeniu wszyscy obecni wyrazili życzenie, aby na łamach „Na Straży” podzielić się tymi błogosławieństwami z wszystkimi braćmi i siostrami.

Pozostajemy złączeni w jednej nadziei: bracia w olsztyńskim.

Echo z konwencji - Chorzów, dnia I. IX. 1963 r.

Wszystkim, którzy umiłowali sławne przyjście Pana naszego Jezusa Chrystusa, błogosławieństwa życzymy!

Pragnieniem naszym jest podzielić się z wszystkimi czytelnikami pisma „Na Straży” błogosławieństwem i radością doznanymi na konwencji w Chorzowie. Wierzimy, że Pan nam przygotował tę błogą przystań duchową w celu, aby zgodnie z wypowiedzią ap. Pawła przypatrywać się jedni drugim ku pobudzaniu się do miłości i do dobrych uczynków (Żyd. 10:24).

Sala nasza liczyła sobie 200 miejsc siedzących, a ponieważ uczestników było około 300 osób, więc duża część braci, a szczególnie młodzi, musieli stać. Pomimo że było tak ciasno i niewygodnie, to jednak te chwile błogiej bratniej społeczności wyciskały na twarzach uczestników radość i zadowolenie. Można było zauważyć, że ogół braci cechuje duch poświęcenia i chęć słuchania Słowa Bożego nawet kosztem swojego ciała (VI tom, 139 str.).

Miłe też wspomnienia pozostawili po sobie bracia z Francji: br. Tyczka i braterstwo Gruhnowie. Wykłady były pobudzające do poświęcenia i zachęcające do wytrwałości. Krótką ich treścią dzielimy się z braćmi nieobecnymi na tej uczyły, a dla uczestników



przesyłamy ją jako kwiaty wspomnienia. Oto ich treść:

1) „A ty mów, co należy na zdrową naukę.” Tyt. 2:1. Biblia święta nie zawiera innej nauki prócz zdrowej, to jednak ta nauka może być wypaczona przez skalony umysł i wypowiedziana przez niezdrowe usta. Dlatego, kto nie wyjdzie z Babilonu, ten tej nauki nie pozna. Podstawą tej nauki jest Zakon Pański, który się streszcza w jednym słowie: Miłość, Przyp. Sal. 4:2; Łuk. 10:27. Ta zdrowa nauka o miłości Bożej, nam okazanej, jak też naszej miłości do Boga i do braci naszych jest główną podstawą i źródłem otrzymania życia wiecznego (1 Jana 4:21, 3:14).

2) „W czym mamy być doskonali.”

Bóg upodobał sobie w nas, gdy nas powoływał, dobre serce, chociaż jeszcze niedoskonałe (Łuk. 8:15), a Bóg nas uwielbi, gdy dojdziemy do doskonałości w:

- wierze Jan 2:22
- nadziei 1 Piotra 1:13
- miłości 1 Jana 4:12
- radości Jan 16:24
- cierpliwości Jak. 1:3,4

3) *Zadowolenie i niezadowolenie*

Zadowolenie, jak też i niezadowolenie to uczucie towarzyszące każdemu człowiekowi, a także i poświęconemu. Często ludzie (a nawet i poświęceni) są zadowoleni wówczas, gdy oczekują na szczęście, lecz gdy takowe jest w ich posiadaniu, wówczas tracą zadowolenie. Poświęceni mogą być niezadowoleni z siebie z powodu swojego niedoskonałego stanu, lecz źródłem zadowolenia powinna być dla nas nadzieja, że obietnice Boże - „Czego oko nie widziało, ucho nie słyszało i na serce ludzkie nie wstąpiło” - będą naszym udziałem.

4) „W sprawach, które są Ojca mego, ja być muszę” (Łuk. 2:49).

Każdy brat usługujący powinien pamiętać, by swoją osobą nie zastępował przedmiotu (Boga). Własna osobowość winna zniknąć, gdyż studenci biblijni mają poznać Boga i Prawdę. Na wstępie Ewangelii jest napisane o Chrystusie: „W sprawach Ojca mego ja być muszę”, lecz i inną myśl wypowiedział, która może mieć zastosowanie i do naszego czasu: „Przecz tu stójcie, próżnując (Mat. 20:6). Misją naszą jest zgromadzać razem wybranych i pieczętować im czoła wiadomością Prawdy (3 tom, 343 str.)

5) *Tajemnice Boże.*

Tajemnic jest dużo. Bóg też ma swoje tajemnice. Jego plan jest dla wielu tajemnicą. Także Szatan ma swoje tajemnice, lecz dla poświęconych „Jego zamysły nie są tajne” (Psalm 25:14; 2 Kor. 2:11). Bóg te rzeczy zakrył przed mądrymi (Mat. 11:25), że Chrystus narodził się według czasu i według czasu też umarł - że obecnie jest wybierany Kościół. Przed 19 wiekami te tajemnice były objawione, lecz dzisiaj jest tyle różnych pojęć na ten temat. W zasadzie to niemal wszyscy chrześcijanie zgadzają się, że ma być jakiś Kościół i że ma on królować tysiąc lat, ale kiedy i jaki sposób, to poglądy są różne. Lecz my jesteśmy Bogu wdzięczni że nam pomaga w nabieraniu „nowych sił” (Izaj. 40:31) do dalszego postępowania śladami Mistrza. Pozdrawiamy pieśnią 335 i Psalmem 133.

Za Zbór Pana w Chorzowie G.K.

R-
„Straż”